

Rok 2027 – data końca świata i papieżstwa

25 stycznia 2022

Czy Watykan wbrew oficjalnym zapewnieniom bardzo poważnie traktuje przepowiednię Malachiasza? Wiele wskazuje na to, że kolejni papieże są wybierani tak, aby pasowali do treści proroctwa!



Proroctwa są tematem u jednych budzącym uśmiech politowania, a u innych uczucie trwogi. Ilość nietrafionych prognoz dotyczących przyszłości powoduje, że większość ludzi wątpi w ich słuszność. Jednak w przypadku słynnej wizji Malachiasza kwestia jej trafności jest o wiele bardziej złożona. Okazuje się, że zawiera ona opisy papieży żyjących setki lat po jej spisaniu, które w zadziwiający sposób zbiegają się z tym, kto faktycznie został wybrany na przywódcę Kościoła.

Co jeszcze ciekawsze na proroctwo bardzo często powoływał się papież Jan XXIII, który w opinii badaczy również miał zdolności profetyczne. W 1935 roku miał przewidzieć zamach na papieża Jana Pawła II oraz to, że stanie się on idolem młodych ludzi. Warto przypomnieć, że to Papież-Polak zainicjował Światowe Dni Młodzieży. Intrygujące jest też to, że Jan XXIII, wcześniej nikomu nieznany biskup, miał zostać wybrany dzięki wpływom, jakie na przebieg konklawe wywierali i być może nadal wywierają masoni.

W ostatnich latach w Watykanie działo się wiele dziwnych rzeczy. Szokiem była abdykacja Benedykta XVI, który według niektórych dokonał jej celowo, aby utorować drogę ostatniemu biskupowi Rzymu, o którym mówi przepowiednia Malachiasza. Ciekawe jest to, że Jorge Mario Bergolio, obecny papież Franciszek, miał dostać najwięcej głosów już podczas konklawe

w 2005 roku, gdy ostatecznie wybrano Josepha Ratzingera. Jednak gdyby Bergolio przyjął tę misję już 15 lat temu, zaburzyłby treść proroctwa. 27 kwietnia 2014 Franciszek w obecności Benedykta XVI dokonał jednoczesnej kanonizacji dwóch papieży: Jana XXIII oraz Jana Pawła II, co nie zdarzyło się nigdy wcześniej w historii Kościoła.

Jak wiadomo w ostatnim wersie Malachiasz napisał o tzw. „Piotrze Rzymianinie”. Kim ma być „Petrus Romanus”? Po wyborze, w czasie powitania z wiernymi papież Franciszek często powtarzał, że jest biskupem Rzymu. Prosił też o modlitwę za samego siebie. Benedykt XVI abdykował w dniu Romana Jurajskiego. Czy to przypadek? Jeszcze dziwniejsze jest to, że papież Franciszek jako miejsce swojej pierwszej modlitwy wybrał Bazylikę, w której pochowany jest papież Sykstus V. Co w tym niezwykłego? Otóż według Malachiasza początek pontyfikatu Sykstusa V wyznacza połowę okresu trwania przepowiedni. Zaczyna się ona w 1143 od pontyfikatu Celestyna II. Sykstus V obejmuje tron w 1585, a więc 442 lata później. Skoro rok 1585 stanowi środek tej linii czasu, to jej koniec musi nastąpić 442 lata później, czyli w roku... 2027. To właśnie wtedy ma być koniec papiestwa.

Czy to oznacza, że papież Franciszek jest ostatnim papieżem? Według badaczy treść przepowiedni jest niepełna. Między Benedyktem XVI a „Piotrem Rzymianinem” ma być jeszcze jeden papież, tzw. „Caput Negrum” – czyli „czarny władca”. Wielu ludzi kojarzy to z tym, że wybór miałby paść na osobę czarnoskórą. Ale jak wiadomo, Franciszek jest jezuitą, a generała jezuitów nazywa się właśnie „czarnym papieżem”. Zatem opis ten w dość klarowny sposób pasuje do Franciszka.

Oznaczałoby to, że dopiero po Franciszku papieżem zostanie „Petrus Romanus”. Jan XXIII przepowiadał, że Sąd Ostateczny nastąpi „w roku 2000 plus wiek Chrystusa”. Jezus żył 33 lata, więc teoretycznie byłby to rok 2033. Jednak Benedykt XVI w swojej trzeciej książce na temat Jezusa napisał, że mylimy się co do daty jego narodzin. Nie był to rok „0”, od którego

liczymy „naszą erę”, ponieważ Jezus urodził się „6-7 lat wcześniej”. Jeśli tak, to od 2033 trzeba odjąć 6-7 lat. Wychodzi więc albo rok 2027, zbieżny z przepowiednią Malachiasza albo 2026, co w sumie niewiele zmienia w kontekście bliskości tego wydarzenia.

To co obecnie dzieje się na naszej planecie wskazuje na to, że zbliżamy się do jakiejś formy „końca czasów”. Czym on się objawi, oprócz tego, co dostrzegamy już teraz? Jedno jest pewne, za 8 lat będziemy wiedzieli ostatecznie, czy Malachiasz miał rację, czy nie.

Źródło: InneMedium.pl